

Autoreferat

- **Imię i Nazwisko: Ewa Golachowska**
- **Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:**

- 1991 tytuł magistra filologii polskiej uzyskany na Wydziale Polonistyki UW na podstawie pracy *Język polski w Tarnorudzie nad Zbruczem. Studium socjolingwistyczne* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Elżbiety Smułkowej

- 2005 tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa uzyskany w Instytucie Slawistyki PAN na podstawie rozprawy *Opis języka we wsiach szlacheckich i włościańskich w dawnej ziemi drohickiej na Podlasiu* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ireny Maryniakowej

- **Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych**

Od 1996 roku w Instytucie Slawistyki PAN na etacie asystenta;

- w 2001 roku oddelegowana na studia doktoranckie;
- od 2005 roku na etacie adiunkta.

- **Wskazanie osiągnięcia* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym**

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego,

Ewa Golachowska, 2012, *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku*, Instytut Slawistyki PAN, AGADE, Warszawa, ss. 192.

Książka *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku* powstała jako efekt analizy i interpretacji wyników badań terenowych, które prowadziłam w latach 2009-2012 na zachodniej i wschodniej Białorusi. Głównym celem podjętych badań było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: czy coraz powszechniejsze używanie w liturgii Kościoła katolickiego języka białoruskiego zmienia status i zakres funkcjonowania polszczyzny w środowiskach katolickich na Białorusi; jeśli tak, to jaki ma to wpływ na identyfikację narodową

katolików mieszkających w tym kraju. Podjęcie teraz tego tematu wynika też z faktu, że badania wśród katolików na Białorusi prowadzone były przez naukowców kilkanaście lat temu. Zaowocowały one wieloma pracami i pokazały związki katolicyzmu z polską identyfikacją narodową. Owa polskość mogła być rozumiana na wiele sposobów i często oznaczała raczej identyfikację wyznaniową niż narodowo-państwową w nowoczesnym rozumieniu. W dynamicznej sytuacji młodego białoruskiego Kościoła prawie dwadzieścia lat to okres bardzo długi, dlatego warto było zobaczyć, jakie w tym czasie zaszły zmiany.

Zapisane podczas badań wywiady potwierdziły słuszność sformułowanego tematu, ponieważ identyfikacja narodowa katolików na Białorusi, nawet przy jej zachodniej granicy, podlega przemianom i jedynie najstarsze pokolenie katolików jednoznacznie utożsamia się z polskością. Dla osób ze średniego i z młodszego pokolenia związek narodowości i wyznania nie jest już oczywisty, ponieważ bycie katolikiem nie wyklucza białoruskiej tożsamości narodowej. O przynależności do Kościoła katolickiego decyduje chrzest w obrządku katolickim, natomiast identyfikację narodową można definiować na wiele sposobów i redefiniować na skutek różnych życiowych doświadczeń. Katolicyzm okazuje się w tym kontekście kategorią mniej dyskusyjną i trwalszą od narodowości. W monografii używam określenia „katolicy”, a nie „Polacy”, ponieważ jest ono pojemniejsze i obejmuje zarówno katolików utożsamiających się z polskością, jak i takich, którzy mówią tylko o polskich korzeniach lub mają podwójną identyfikację - polską i białoruską - albo, co jest szczególnie częste w młodym pokoleniu, mają jednoznacznie określoną białoruską identyfikację narodową.

Badania prowadzone były metodą wywiadów, które miały otwarty i niestandardowy charakter. Starłam się dotrzeć zarówno do liderów lokalnych społeczności katolickich, jak i do księży oraz innych wiernych; rozmowy z nimi często potwierdzały, a czasem weryfikowały informacje uzyskane od działaczy. Każda z rozmów miała inną formułę dopasowaną do charakteru kontaktu i do oczekiwań informatora. Ponieważ najważniejszym zadaniem było dla mnie pozyskanie zaufania rozmówcy i zapewnienie mu komfortu w interakcji z badaczem, nie wszystkie rozmowy były nagrywane – nie wszyscy rozmówcy wyrażali na to zgodę. Bardzo często musiało mi wystarczyć uważne słuchanie, obserwowanie, analizowanie kontekstów wypowiedzi. Taka strategia badawcza praktyka sprzyjała odkrywaniu badanej rzeczywistości w sposób niepospieszny, samokrytyczny i rzetelny.

Niezwykle ważną metodą weryfikacji informacji przekazanych mi w rozmowach i zawartych w deklaracjach rozmówców była obserwacja uczestnicząca, jaką prowadziłam w środowisku informatorów. Nierejestrowane przez dyktafon rozmowy prowadzone w domach moich gospodarzy, pozwalały na ocenę faktycznej dystrybucji funkcjonalnej poszczególnych języków w środowisku białoruskich katolików. Dla językoznawcy badającego język jako element kultury inspiracją metodą obserwacji uczestniczącej jest niezwykle ważna. Ten sposób pozyskiwania materiału jest szczególnie istotny dla socjolingwistyki, ponieważ zasadnicze znaczenie ma dla niej obserwowanie wszelkich czynników pozajęzykowych – społecznych i kulturowych

wpływających na kształt wypowiedzi (w społecznościach wielojęzycznych pozwala badać faktyczny zakres funkcjonowania poszczególnych języków).

Prowadząc badania, staram się traktować z empatią i zrozumieniem informatorów i ich problemy, jednak na etapie analizy i interpretacji materiału podchodzę do niego z niezbędnym intelektualnym dystansem. Sądzę, że takie nieoceniające podejście pozwala mi na rzetelny i uczciwy opis niełatwych zagadnień związku języka i religii we współczesnym Kościele katolickim na Białorusi.

Obserwacje poczynione podczas prowadzonych w latach 2009-2012 badań potwierdzają opisywane przez badaczy zjawisko „depolonizacji” Kościoła katolickiego na Białorusi. Uważam jednak, że jest to zjawisko znacznie bardziej złożone niż to wynika z wielu prac poświęconych tym zagadnieniom i że nie można go rozpatrywać wyłącznie w kategoriach utraty „polskości” przez katolików. Wiąże się ono zarówno z przemianami modelu religijności, jak i przemianami w myśleniu o własnej identyfikacji religijnej i narodowej przez osoby z młodego pokolenia. Religia staje się świadomym wyborem, a nie konsekwencją urodzenia się w katolickiej rodzinie. Dotyczy to zarówno osób wierzących wywodzących się ze środowiska katolickiego, jak i z rodzin mieszanych lub religijnie obojętnych. Kościół, który tworzy młode pokolenie katolików, ma inne oblicze niż ten, który przetrwał najtrudniejsze lata, chroniąc zarówno polską tożsamość, jak i polski język. Dla młodych ludzi nie jest już nośnikiem wzorców religijnych i narodowych, a jedynie religijnych. Jest w nim miejsce i dla Polaka, i dla Białorusina. W wypowiedziach moich informatorów wyraźnie widać, że polskość i białoruskość się nie wykluczają, a nawzajem uzupełniają i wzbogacają, tak jak naprzemienna modlitwa po polsku i białorusku. Z analizowanych wypowiedzi wynika, że w przypadku młodych osób nie ma antagonizmu pomiędzy polszczyzną i białoruszczyzną oraz narodowością polską i białoruską i możliwe jest świadome budowanie własnej tożsamości na różnych poziomach czerpiących z obu tradycji: polskiej i białoruskiej.

Kwestie językowe, które wspierają lub hamują przemiany tożsamości narodowej katolików na Białorusi, nie okazują się tak istotne, jak to mogłoby się może wydawać. Po pierwsze, możliwa jest sytuacja, gdy sferę sacrum obsługuje język białoruski, i równolegle trwa polska identyfikacja i tożsamość narodowa jednostek. Po drugie, to, że język białoruski na dobre zaistniał w Kościele, nie jest faktem izolowanym, ale jest elementem innych przemian zapoczątkowanych w latach dziewięćdziesiątych. Po trzech latach intensywnych badań nie mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, że dzięki temu, iż język białoruski wszedł do liturgii, wzrósł jego prestiż. Z równym przekonaniem mogę napisać, że białoruszczyzna weszła do kościoła, ponieważ białoruskie odrodzenie lat dziewięćdziesiątych dało jej taki prestiż, że możliwe stało się obalenie przekonania o tym, iż jest to język niski. Niezależnie od bardzo trudnej obecnie sytuacji politycznej na Białorusi podjęte przed laty starania białoruskich działaczy o odrodzenie języka i kultury białoruskiej przynoszą owoce teraz, gdy dorosło pokolenie urodzone w latach osiemdziesiątych. Jest to bardzo widoczne w środowisku katolickim .

Młodzież bardzo szybko przechodzi w kościele na język białoruski, co często jest

skutkiem zaniku przekazu międzypokoleniowego religii i języka polskiego w rodzinie. Powierzenie edukacji religijnej od podstaw siostrze zakonnej, katechetom i księżom bardzo często skutkuje tym, że edukacja ta odbywa się z pominięciem języka polskiego.

Książka *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku* składa się z dwóch części. Pierwszą stanowi *Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku. Raport z badań terenowych 2009-2012*. Opisane i zinterpretowane są w niej obserwacje czynione podczas badań. W związku z tym, że książka w dużej mierze powstawała na podstawie wywiadów, ich obszernie fragmenty zostały zamieszczone w tej części. Zapis wywiadów nie jest konsekwentny, ponieważ moją główną troską było ich przedstawienie w sposób ułatwiający odbiór każdemu czytelnikowi. Konwencja zapisu każdej wypowiedzi jest dostosowana do jej specyfiki językowej. To znaczy, że teksty białoruskie zapisane są zgodnie z normą ortograficzną, podobnie krótkie wypowiedzi po rosyjsku. W wypowiedziach polskich zachowałam zapis półortograficzny ukazujący najbardziej charakterystyczne cechy języka. Jedynie w wywiadach, których polszczyzna zawierała bardzo wiele komponentów obcych normie literackiej, stosowałam elementy zapisu fonetycznego.

Druga część książki *Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku. Relacje świadków historii* zawiera obszernie i najciekawsze fragmenty tekstów zarejestrowanych podczas badań. Znajdują się tam rozmowy z osobami młodymi, ale również z przedstawicielami średniego, starszego i najstarszego pokolenia. Moi rozmówcy posługują się polszczyzną, jak i białoruszczyzną w jej wersji literackiej (młodzi) i gwarowej (starsi). Ponieważ teksty te mogą stanowić materiał do różnorodnych badań między innymi językoznawczych, został zastosowany uproszczony zapis fonetyczny.

- **Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo - badawczych (artystycznych)**

I. Zainteresowania naukowe

Z wykształcenia jestem polonistką, a moje zainteresowania badawcze już od czasu studiów koncentrują się na języku i kulturze pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego. Wyróżnić można w nich różne obszary badawcze:

1. Leksyka i słowotwórstwo gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny
2. Język a tożsamość
 - 2.1. Język i kultura drobnej szlachty Podlasia i dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego
 - 2.2. Współczesna sytuacja socjolingwistyczna polszczyzny na Białorusi
 - 2.3. Język sacrum katolików na Białorusi

1. Leksyka i słowotwórstwo gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny

Od 1996 brałam udział w prowadzonych w Instytucie Sławistyki PAN pracach nad *Atlasem gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*. Dołączyłam do zespołu pod kierunkiem prof. dr hab. Ireny Maryniakowej i pracowałam nad kolejnymi tomami *Atlasu* aż do wydania ostatniego tomu w 2012 roku. Zespół wypracował własną metodę opisu zjawisk leksykalnych zachodzących na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim. Za pomocą metody geografii lingwistycznej przedstawiono najważniejsze cechy słownictwa gwar wschodniosłowiańskich. Analizowany materiał ma niezwykłą wartość, ponieważ pochodzi z szeroko zakrojonych eksploracji terenowych prowadzonych w latach 1958-1963. Materiał językowy zapisano w 114 wsiach na terenie Białostoczczyzny według kwestionariusza liczącego około 1700 pytań zawartych w 24 działach tematycznych. Każdy tom leksykalny zawiera około 100 map. Wszystkie mapy opatrzone są komentarzami autorskimi, w których omówiony jest układ mapy oraz przedstawione związki omawianych nazw z dialektami sąsiednimi – polskimi, białoruskimi, ukraińskimi, czasem także litewskimi. Tak opracowany materiał umożliwia całościowe spojrzenie na problematykę gwar pogranicza i interferencji języków słowiańskich. Zespół *Atlasu* tworzyli białorusini, ukraińscy, rusycy i poloniści.

Uczestniczyłam w pracach nad tomami leksykalnymi *Atlasu*. Do tomu *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. VII, *Leksyka 3*, pod red. I. Maryniakowej, Warszawa 1999, przygotowałam 12 map poświęconych nazwom zawodów oraz indeks. Do kolejnego tomu (*Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. VIII, *Leksyka 4*, pod red. I. Maryniakowej, Warszawa 2002) przygotowałam 23 mapy dotyczące zjawisk atmosferycznych. W piątym tomie *Atlasu* poświęconym leksyce (*Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. IX, *Leksyka 5*, pod red. I. Maryniakowej, Warszawa 2006) wspólnie z Dorotą Rembiszewską opracowałam indeks. Ostatni tom *Atlasu* stanowi tom IV (*Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. IV, pod red. I. Maryniakowej, Warszawa 2012). Zawiera 70 map i poświęcony słowotwórstwu. Zamieściłam w nim 9 autorskich map wraz z komentarzami, których głównym tematem jest tworzenie nazw zwierząt niedorosłych.

2. Język a tożsamość

Badania naukowe, jakie prowadziłam samodzielnie, zawsze miały charakter socjolingwistyczny i koncentrowały się wokół zagadnień związków języka i tożsamości indywidualnej i zbiorowej. Pytanie o rolę języka w konstruowaniu własnej tożsamości przewija się przez moje prace dotyczące drobnej szlachty, polszczyzny na Białorusi oraz języka sacrum białoruskich katolików. To pytanie było też głównym tematem tomów zbiorowych, które redagowałam wspólnie z Anną Engelking i Anną Zielińską *Tożsamość – Język – Rodzina. Metody badania przeszłości na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy 2008, oraz tomów redagowanych wspólnie z Anną Zielińską *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. I,

Wokół religii i jej języka, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy 2011, *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. II, *Tożsamość wobec wielojęzyczności*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy 2012. W przygotowaniu jest trzeci tom tej serii *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. III, *Narracja i pamięć*, który ukaże się drukiem w roku 2013.

2.1. Język i kultura drobnej szlachty Podlasia i dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego

Badania terenowe podjęte przeze mnie na Podlasiu pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku były podstawą obronionej w 2005 roku rozprawy doktorskiej *Opis języka we wsiach szlacheckich i włościańskich w dawnej ziemi drohickiej na Podlasiu*. W 2006 roku wydałam podoktorską książkę *Język i kultura mieszkańców wsi szlacheckich i włościańskich dawnej ziemi drohickiej na Podlasiu*. Jej głównym celem była odpowiedź na pytanie o różnice w mowie przedstawicieli poszczególnych grup społecznych na Podlasiu, gdzie do dziś zachował się podział na wsie szlacheckie, chłopskie i dworskie. Do podjęcia takich badań uprawniała mnie opinia o istniejących różnicach – prezentowana przez informatorów zarówno pochodzenia chłopskiego, jak i szlacheckiego. Zagadnienie to przewijało się wielokrotnie w pracach historyków i etnografów zajmujących się tematyką drobnoszlachecką oraz w rozważaniach językoznawców. W literaturze dialektologicznej dotyczącej Mazowsza i Podlasia można spotkać pogląd, że polszczyzna wsi zamieszkiwanych przez drobną szlachtę różniła się od języka okolicznych wsi chłopskich. Hipoteza ta nie została poparta gruntownymi badaniami, a opierała się na obserwacjach pojedynczych cech językowych zauważonych podczas prac w terenie.

Prześledzenie zjawisk językowych i kulturowych oraz opisanie różnic w mowie ludności pochodzenia szlacheckiego i włościańskiego przeprowadziłam na materiale współczesnym, który zapisałam na dawnej ziemi drohickiej (okolice Ciechanowca, Drohiczyzna i Siemiatycz). Badania były prowadzone na terenie zwartej osadnictwa polskiego. Wynika z nich, że cechy gwarowe występują w mowie osób powyżej siedemdziesiątego roku życia mieszkających na wsi (stan z początku lat 2000), z wykształceniem podstawowym i to właśnie teksty nagrane podczas rozmów z takimi osobami były podstawą wniosków zawartych w książce. W najstarszej grupie wiekowej można zaobserwować różnice w używaniu gwary w środowisku szlacheckim, włościańskim i dawnych robotników folwarcznych. Osoby młodsze, pochodzące z różnych grup, zazwyczaj w podobny sposób posługują się polszczyzną ogólną nacechowaną regionalnie.

Z konfrontacji zebranego przeze mnie materiału z zapisanymi wcześniej tekstami gwarowymi pochodzącymi z przyległych terenów wynika, że ostatnie lata zasadniczo zmieniły sytuację językową na zachodnim Podlasiu. W mowie ludności wiejskiej pojawiły się elementy przejęte z polszczyzny literackiej i funkcjonują one wymiennie z elementami gwarowymi, dając w efekcie kod mieszany.

Na podstawie analizy materiału językowego (po 70 stron tekstu dla każdej z trzech grup) stwierdziłam, że pomiędzy językiem ludności ze wsi szlacheckich, chłopskich i dworskich na początku XXI wieku nie ma już różnic jakościowych i te same cechy gwar mazowieckich oraz wschodniosłowiańskich pojawiają się w wypowiedziach zapisanych we wszystkich grupach. Różnica polega na innej frekwencji cech gwarowych w każdej grupie, co oznacza inną integrację z językiem ogólnym. Jej powodem jest inny prestiż gwary w poszczególnych warstwach społecznych. Najlepiej zachowana jest ona we wsiach szlacheckich.

W powyższej monografii nie znalazły odzwierciedlenia wszystkie wyniki badań, jakie prowadziłam w latach 1996-2004 na zachodnim Podlasiu. Do wykorzystania pozostały też teksty dokumentujące nie tylko język, ale i kulturę mieszkańców tego regionu. Stały się one podstawą artykułu *Dostowność i niedomówienia w mowie ludności wsi włościańskich, szlacheckich i dworskich okolic Ciechanowca. Obyczajowość i język*. [w:] *Tabu językowe i eufemizacja w dialektach słowiańskich*, pod red. A. Tyrpy i F. Czyżewskiego, Lublin 2008, s. 13-18. Pokazuje on, że choć mowy ludności ze wsi szlacheckich, włościańskich i dworskich nie różnią dziś cechy fonetyczne, morfologiczne i leksykalne, to sposób funkcjonowania języka w tych grupach jest inny. Szlachta najbardziej rygorystycznie podchodzi do kultury języka i rygorystycznie wystrzega się wszelkich wulgaryzmów. Najbardziej liberalna jest pod tym względem grupa dawnych robotników dworskich. W ich wypowiedziach często pojawiają się wyrazy niecenzuralne.

Z czasem moje zainteresowania badawcze objęły szerszy teren. W centrum zainteresowania stanęły podobieństwa i różnice językowe i kulturowe pomiędzy szlachtą podlasko-mazowiecką a szlachtą dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przy tej okazji ujawniło się zróżnicowanie kulturowe dzisiejszego Podlasia, którego północna część (Sokólszczyzna) historycznie należy do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tak, jak w innych regionach Podlasia, wyraźne jest tu zróżnicowanie na wsie chłopskie i szlacheckie. Jednak na Sokólszczyźnie, podobnie jak na całym pasie pogranicza słowiańsko-bałtyckiego, katolicka ludność pochodzenia chłopskiego mieszkająca na wsi mówi „mową prostą”, a polszczyzna jest dla niej językiem sekundarnym. Starsze pokolenie potomków drobnej szlachty posługuje się na co dzień polszczyzną bliską polszczyźnie wileńskiej, przy pracach rolniczych zaś często używa „mowy prostej”. (Na innych obszarach Podlasia katolicy pochodzenia szlacheckiego, jak i chłopskiego posługują się polszczyzną, a język drobnej szlachty obok interferencji wschodniosłowiańskich zawiera bardzo wiele cech gwar mazowieckich). Najpełniejszy opis tych problemów zawierają moje artykuły: *Język drobnej szlachty na Podlasiu a jej tożsamość*, [w:] *Tożsamość – Język – Rodzina*, Sławiściyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2008, s. 155-165, *Język i tożsamość drobnej szlachty grodzieńskiej pod Sokółką*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, Wydawnictwo Państwowej Szkoły Zawodowej, Gorzów Wielkopolski 2008, s. 47-52, oraz *Współczesna dwujęzyczność mieszkańców Sokólszczyzny*, [w:] *Fenomen pograniczy kulturowych. Współczesne tendencje*, Donieck 2008, s. 116-121.

Obok problematyki socjolingwistycznej podejmuję w nich wątki związków języka drobnej szlachty z jej identyfikacją ze szlacheckim środowiskiem. Okazuje się, że związek taki jest wyrazisty dla użytkowników języka jedynie w środowisku wielojęzycznym. W środowisku polskojęzycznym język nie stanowi wartości, wokół której drobna szlachta konstruuje swoją tożsamość, choć chętnie podkreśla własną kompetencję językową.

Ważnym zagadnieniem związanym z tematyką szlachecką są wspólne elementy kultury szlacheckiej i jednocześnie wyrazista odrębność grup szlacheckich zamieszkujących różne regiony dawnej Rzeczypospolitej. Ta kwestia stała się podstawowym tematem artykułu *Szlachta ziemi drohickiej na Podlasiu a szlachta kowieńska – podobieństwa i różnice*, „Rocznik Wschodni” nr 11, Rzeszów – Kraków 2005/2006, s. 72-80, w którym przeprowadziłam charakterystykę porównawczą tych dwóch społeczności, wskazując na prawdopodobne przyczyny, które inaczej ukształtowały polszczyznę i stosunek do niej obu grup szlacheckich. Wnioski są zbieżne z przedstawionymi w omówionych wyżej artykułach.

W artykule *Formy grzecznościowe szlachty podlaskiej i grodzieńskiej. Zarys problematyki*, „Acta Baltico-Slavica” 31, s. 83-92 opisuję zachowania i formuły grzecznościowe drobnej szlachty. Został on oparty na materiale zgromadzonym podczas badań do pracy doktorskiej na Podlasiu oraz późniejszych (rok 2006) badaniach terenowych okolic szlacheckich Grodzieńszczyzny. Przywołuję w nim również teksty literackie autorstwa Elizy Orzeszkowej dotyczące drobnej szlachty grodzieńskiej, *Nad Niemnem* i *Bene nati*, co pozwala współczesne formy językowe zobaczyć w kontekście historycznym. Analiza materiałów pokazuje trwałość i uniwersalność językowych wzorców grzeczności drobnej szlachty, posługującej się na co dzień zupełnie innymi odmianami polszczyzny.

Całościowe omówienie literatury poświęconej tematyce drobnoszlacheckiej zawiera artykuł napisany we współautorstwie z Anną Zielińską *Język drobnej szlachty w literaturze naukowej, Polszczyzna Mazowska i Podlasia*, t. XII, pod red. H. Sędiak, M. Frąckiewicz, Towarzystwo Naukowe im. Wągów, Łomża 2008, s. 51-64.

2.2. Współczesna sytuacja socjolingwistyczna polszczyzny na Białorusi

Podjęcie przeze mnie problematyki socjolingwistycznej polszczyzny funkcjonującej współcześnie na Białorusi było konsekwencją badań terenowych nad drobną szlachtą Grodzieńszczyzny. Zainteresował mnie wówczas problem różnych sfer (domen) użycia polszczyzny w środowiskach szlacheckich i chłopskich. W rodzinach szlacheckich język polski bardzo często pełnił rolę języka rodzinnego i języka sfery sacrum, a „mowa prosta” (gwara białoruska) używana była w kontaktach z białoruskojęzycznymi sąsiadami. W rodzinach chłopskich o polskiej identyfikacji językiem prymarnym była „mowa prosta”, a język polski mógł obsługiwać wyłącznie sferę sacrum. Znajomość polszczyzny często ograniczała się wyłącznie do znajomości biernej. Szybko okazało się, że taki model dystrybucji funkcjonalnej języków występuje również w mieście, choć tu poszczególne sfery są obsługiwane przez inne języki. Moje badania pokazały, że dla potomków chłopów językiem prymarnym jest

rosyjski, a polszczyzna wiąże się głównie ze sferą sacrum, choć jako język znany, bywa też używana w rozmowach z przyjezdnymi z Polski. Potomkowie szlachty częściej posługiwali się w domu polszczyzną, ale też dość trudno obecnie znaleźć w mieście rodzinę o szlacheckich korzeniach zarówno ze strony żony, jak i męża (powszechne są tu rodziny mieszane religijnie, narodowo i oczywiście o różnym pochodzeniu społecznym). Ta dobrze znana badaczom polszczyzny na Białorusi sytuacja stała się punktem wyjścia do badań nad dwoma zagadnieniami: statusem współczesnej polszczyzny na Białorusi oraz językiem sacrum katolików na Białorusi.

- **Status współczesnej polszczyzny na Białorusi**

Moje obserwacje socjolingwistyczne, jakie prowadziłam w latach 2006-2012 początkowo na Grodzieńszczyźnie, później na Białorusi północno-wschodniej, Mińszczyźnie, Bobrujszczyźnie i Mohylewszczyźnie, pokazały, że język polski na Białorusi funkcjonuje obecnie w bardzo ograniczonym zakresie. Używany jest na kursach języka polskiego, w kontaktach z Polakami, czasem w kościele. Bardzo rzadko jest językiem codziennym, rodzinnym, odchodzi również ze sfery sacrum, ponieważ część młodych katolików z rodzin deklarujących polskość zmienia język modlitwy i liturgii z polskiego na białoruski. Wyraźnie widać, że zakres funkcjonowania polszczyzny ulega coraz większemu ograniczeniu. Jednak dynamicznie rozwijająca się nauka języka polskiego może stać się przeciwwagą dla tych procesów. Wzmoczone zainteresowanie językiem polskim, widoczne zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie Białorusi, oraz duża liczba osób uczących się polskiego, każą zastanowić się nad obecnym statusem polszczyzny w tym kraju. Nie ulega wątpliwości, że polszczyzna, którą posługują się przedstawiciele starszego i najstarszego pokolenia, nadal funkcjonuje w ustalonych tradycją sferach. Wątpliwości co do statusu polszczyzny dotyczą języka młodego i najmłodszego pokolenia katolików, którzy uczą się polskiego na kursach, tak jak języka obcego. Studia polonistyczne lub język polski jako drugi język słowiański wybierają często studenci z Grodna i Mińska. Na uczelniach wyższych język polski może być wykładany jako język obcy, jako przedmiot obowiązkowy lub w wersji poszerzonej o wiedzę z polskiej historii, kultury i geografii. Niektóre uczelnie wyższe mają podpisane porozumienia o współpracy z uczelniami w Polsce, dokąd wysyłają studentów na praktyki językowe. Polszczyzna nie funkcjonuje w społecznym obiegu, istnieje raczej jako wyuczony język obcy.

Taki sposób funkcjonowania języka polskiego na współczesnej Białorusi sprawia, że nie wykształcają się w nim cechy socjolektu polskich wspólnot charakterystyczne dla czasów dawniejszych. (Opis takiego socjolektu zawiera np. artykuł H. Satkiewicz *O polszczyźnie mieszkańców Grodna w okresie międzywojennym*, *Acta Baltico-Slavica* 24, s. 191-196.) Wprawdzie interferencje wschodniosłowiańskie upodabniają współczesną polszczyznę grodzieńską do polszczyzny kresowej, lecz występują w sposób przypadkowy i jednostkowy. Nie wyodrębniają się tu żadne grupy, które sponałyby odrębną odmianą języka. Język polski na Białorusi traktować obecnie

należy jako zbiór idiolektów. Dotyczy to zwłaszcza osób młodych, uczących się polskiego. Opisane powyżej zjawiska były przedmiotem moich artykułów: *Socjolingwistyczne problemy opisu współczesnej polszczyzny na Grodzieńszczyźnie*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza III*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, Gorzów 2010, s. 59-66, *Funkcjonowanie polszczyzny w środowisku młodzieży z rodzin katolickich na Białorusi*, [w:] *Język polski dawnych kresów wschodnich 5*, Warszawa 2012, s. 75-82, oraz wspólnym z Heleną Krasowską, *Czy powstaje „nowa polszczyzna kresowa”?*, [w:] *Z polskich Studiów Sławistycznych. Seria 12: Językoznawstwo*, Warszawa 2012, s. 53-59. Zagadnieniom tym poświęciłam również rozdział książki *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku*.

Temat statusu polszczyzny w młodym pokoleniu na Białorusi nie jest jeszcze wystarczająco opisany; badania nad nim będą kontynuować. Najważniejsze są pytania nie tylko o jej status socjolingwistyczny, ale i o to, czy umiejętność posługiwania się polszczyzną ma jeszcze związek z polską identyfikacją/tożsamością narodową jej młodych użytkowników. A także, czy współczesna polszczyzna młodego pokolenia kontynuuje cechy fonetyczne, morfologiczne, leksykalne i składniowe polszczyzny kresowej? Jakie nowe zjawiska powstają w wyniku kontaktu językowego polszczyzny oraz języka białoruskiego i rosyjskiego? Jakie są współczesne motywacje podejmowania nauki języka polskiego?

2.1.2. Język sacrum katolików na Białorusi

Stwierdzenie, że dla wielu katolików na Białorusi, którzy mają polską identyfikację narodową, język polski jest jedynie językiem modlitwy lub modlitwy i liturgii, stało się dla mnie punktem wyjścia do zainteresowania się procesami językowymi przebiegającymi w sferze sacrum. Owocem tych badań jest omówiona już książka *Jak mówić do Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku*. Oprócz niej problematyce tej poświęciłam szereg artykułów. W artykule *Zmiany języka w sferze religii na obszarze dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Aspekty socjolingwistyczne*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza II*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, Gorzów 2009, s. 129-136, piszę o ustalonym tradycją związku identyfikacji narodowej z językiem sfery sacrum i możliwymi konsekwencjami zmiany języka religii. Podejmuję też kontynuowany później wątek funkcjonowania polszczyzny w sferze religii i jej nieobecności w życiu codziennym. Artykuły *Język modlitwy na współczesnej Grodzieńszczyźnie*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Księga jubileuszowa na 1000-lecie Litwy*, red. Z. Sawaniewska-Mochowa, J. Mędelska, Bydgoszcz 2010, s. 222-239, *Język katechezy a tożsamość narodowa katolików na Grodzieńszczyźnie*, [w:] *Tożsamość na styku kultur 2*, Wilno 2011, s. 228-236, *Po polsku czy białorusku? Narodowościowe i językowe wybory młodego pokolenia katolików na Grodzieńszczyźnie*, [w:] *Wokół religii i jej języka*, red. E. Golachowska, A. Zielińska, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy 2011, s. 105-112, napisane zostały po przeprowadzeniu badań terenowych i podejmują szczegółowe zagadnienia związane z

równoległym funkcjonowaniem polszczyzny i języka białoruskiego we współczesnym kościele katolickim na Białorusi. Szczególnie wnikliwie staram się przyjrzeć młodemu i najmłodszemu pokoleniu – ich religijnej edukacji, kompetencjom językowym, przywiązaniu do tradycji i własnym wyborom, ponieważ mają już teraz wpływ na praktyki językowe w białoruskim Kościele.

Dziedzina, która wyraziście pokazuje zarówno zmiany w języku, jak i kulturze, jest antroponimia. Badania nad antroponimią katolików na Białorusi rozpoczęłam artykułem *Zmiana repertuaru imion katolików w Świrze na północnozachodniej Białorusi w drugiej połowie XX wieku* (w druku). Moje badania systemu imienniczego białoruskich katolików trwają, kolejne artykuły przyniosą nowe fakty.

Badania terenowe prowadzone na Białorusi wschodniej były okazją do obserwacji odradzającego się na tych terenach katolicyzmu, zanikającego poczucia polskości oraz rozwijających się kursów języka polskiego. Opis wzajemnych relacji tych zjawisk jest tematem artykułów: *Język i identyfikacja narodowa katolików na wschodniej Białorusi*, [w:] *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe*, pod red. E. Nowickiej i M. Głuszkowskiego, Toruń 2013, s. 43-54 oraz artykułów współautorskich napisanych z Małgorzatą Ostrówką: *Bobrujszczyzna – ojczyzna Floriana Czarnyszewicza wczoraj i dziś*, „Acta Baltico-Slavica” 34, 2011, s. 237-263 i *Polszczyzna na Mohylewszczyźnie – przeszłość i stan obecny (Raport z badań terenowych)*, „Acta Baltico-Slavica” 36, 2012, s. 113-137.

Obserwacje funkcjonowania języka białoruskiego w Kościele Katolickim na Białorusi skłaniają mnie do podjęcia tematu katolickiej leksyki konfesyjnej we współczesnym języku białoruskim. Leksyka ta w sposób świadomy kreowana jest przez Komisję Metropolitalną do tłumaczenia tekstów liturgicznych i literatury religijnej na język białoruski działającą przy konferencji biskupów Białorusi. Najważniejszym celem podejmowanej pracy jest stwierdzenie z jakiej tradycji czerpią twórcy współczesnej leksyki katolickiej i jaki mają stosunek do dziedzictwa polskiego katolicyzmu i językowej tradycji cerkiewszczyzny. Te językowe rozważania pozwolą lepiej zrozumieć kulturową sytuację białoruskiego katolicyzmu.

II. Osiągnięcia organizacyjne w zakresie upowszechnienia i promocji nauki

Od 2007 roku sprawuję funkcję prezesa Zarządu Fundacji Sławistycznej. Pod moim kierunkiem Fundacja pozyskała od Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego środki finansowe na wydanie 24 książek naukowych. Zostały one opublikowane w Sławistycznym Ośrodku Wydawniczym oraz w wydawnictwie Agade. Jako prezes Fundacji współorganizowałam dziewięć międzynarodowych konferencji naukowych, w tym cztery w ramach prestiżowego cyklu *Konstrukcje i destrukcje tożsamości* (w latach 2010-2013).

Intencją organizatorów cyklu konferencji *Konstrukcje i destrukcje tożsamości* było rozważanie w perspektywie interdyscyplinarnej zagadnień dotyczących tożsamości oraz skoncentrowanie się na różnych czynnikach, wokół których jednostki i grupy

społeczne budują swoją tożsamość. Tak pomyślany cykl zaowocował czterema spotkaniami; wszystkie odbyły się w Warszawie. Pierwsza konferencja, *Wokół religii i jej języka*, poświęcona była refleksji nad rolą języka sacrum w konstruowaniu tożsamości grupowych na różnych obszarach Słowiańszczyzny. Konferencja z roku 2011, *Tożsamość wobec wielojęzyczności*, podjęła tematykę złożonych relacji wielojęzyczności i wielokulturowości. Trzecia konferencja, *Narracja i pamięć* (2012), poświęcona była zagadnieniom konstruowania tożsamości w narracjach. Dotyczyło to zwłaszcza tożsamości grup społecznych oraz jednostek żyjących na pograniczach kulturowych, językowych, etnicznych i religijnych. Przedmiotem czwartej konferencji, *Wartości w świecie słowiańskim* (kwiecień 2013), była interdyscyplinarna refleksja nad badanymi przez różne dziedziny nauki wartościami autotelicznymi istotnymi dla narodów słowiańskich. Konferencje od początku skupiały nie tylko wybitnych referentów, ale również liczną publiczność, w tym doktorantów i studentów kierunków humanistycznych.

Ponadto w 2012 roku współorganizowałam konferencje: *Wspólnota komunikatywna Wielkiego Księstwa Litewskiego Wczoraj, dziś jutro?* (Warszawa, 18-19 października) oraz *Koncepty: DOM, EUROPA, WOLNOŚĆ, PRACA, HONOR w aksjosferze Słowian i ich sąsiadów* (Warszawa-Lublin, 21-23 listopada). Współorganizowałam również konferencję *Grodzieński palimpsest. Ludzie dawnego Grodna*, która odbyła się 3-4 listopada 2012 r. w Grodnie na Białorusi.

Ponadto w roku 2013 odbyły się współorganizowane przez Fundację konferencje *Glottodydaktyka wobec wielokulturowości* (Warszawa, 19-20 kwietnia 2013) oraz *Idee wędrowne na Słowiańszczyźnie zachodniej i południowej. Część I. Początek i koniec czasów* (Warszawa, 26-27 kwietnia) oraz *Na jesień przygotowujemy konferencję Pogranicze wschodnie i zachodnie oraz Nowoczesne systemy slawistycznej informacji bibliograficznej – dziś i jutro.*

Wraz z Heleną Krasowską i Elżbietą Wrocławską przygotowałam z okazji 20-lecia Fundacji Sławistycznej broszurę *Dwadzieścia lat Fundacji Sławistycznej 1992-2012*, Warszawa 2012, ss. 36, omawiającą jej dotychczasową działalność.

Kilkakrotnie prowadziłam wykłady popularyzujące naukę: na zebraniach Towarzystwa Polsko-Serbołużycyckiego (2011, 2012) w Łomżyńskim Towarzystwie Naukowym im. Wagów (2011) oraz na Powszechnym Uniwersytecie im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach (2012).

III. Osiągnięcia w zakresie międzynarodowej współpracy naukowej

Od 2011 roku jestem kierownikiem dwóch międzynarodowych tematów badawczych *Kultura katolików na Białorusi w rejonach pogranicza wyznaniowo-językowego (Grodzieńszczyzna, Ziemia Brzeska)* oraz *Pogranicze białorusko-polskie: zagadnienia ochrony dziedzictwa kultury duchowej*. Tematy te realizowane są na zasadzie współpracy Polskiej Akademii Nauk i Akademii Nauk Białorusi. Celem tych projektów, w których współpracuję z Instytutem Filozofii Białoruskiej Akademii Nauk jest badanie przeszłości katolicyzmu na tym terenie oraz współczesnych zmian

zachodzących w społecznościach katolickich na Białorusi. Temat współpracy został nakreślony bardzo szeroko, aby mogły zmieścić się w nim różne mniejsze projekty poszczególnych uczestników. Tematem ważnym dla moich badań jest ewolucja systemu imienniczego wśród katolików pogranicza polsko-białoruskiego i katolicko-prawosławnego obserwowana w ostatnim pięćdziesięcioleciu. Badania obejmują kwerendy w archiwach parafialnych (tam, gdzie były prowadzone i zachowały się księgi z lat 40. i 50. XX wieku) oraz wywiady z przedstawicielami różnych pokoleń wiernych mieszkających w tych parafiach. Wywiady pozwalają mi na poznanie motywów nadawania imion współcześnie oraz w przeszłości. Badania pokazują też, czy współcześnie używane w Kościele białoruskie wersje imion świętych są nadawane dzieciom. Złożyłam do druku artykuł poświęcony tym zagadnieniom i omawiający je na przykładzie parafii świrskiej na północno-zachodniej Białorusi: *Zmiana repertuaru imion katolików w Świrze na północno-zachodniej Białorusi w drugiej połowie XX wieku*. Powstała też jego wersja w języku rosyjskim: *Изменение репертуара имен католиков в Свири на северо-западе Беларуси во второй половине XX века*, która została złożona do druku w Mińsku.

IV. Udział w grantach

W latach 2009-2012 byłam kierownikiem grantu MNiSW, później NCN, Nr N N104 071837 „Język ludności katolickiej na Białorusi”, którego efektem jest książka *Jak mówić Pana Boga? Wielojęzyczność katolików na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku*.

V. Dydaktyka

W latach 2008-2010 w ramach studiów doktoranckich prowadzonych w Instytucie Slawistyki PAN współprowadziłam dwa seminaria: seminarium dla doktorantów Instytutu Slawistyki PAN *Warsztat humanisty* (wspólnie z Anną Engelking i Anną Zielińską) w roku akademickim 2008/2009 oraz seminarium socjolingwistyczne (wspólnie z Anną Zielińską) w roku akademickim 2009/2010.

Od trzech lat prowadzę konwersatorium socjolingwistyczne dla studentów polonistyki UKSW.

W roku akademickim 2006/2007 prowadziłam wykład z podstaw językoznawstwa dla studentów etnologii UW, a w roku akademickim 2010/2011 ćwiczenia z gramatyki historycznej języka polskiego dla studentów II roku polonistyki UKSW.

Ponadto dwukrotnie byłam zapraszana na Białoruski Uniwersytet Państwowy z gościnnymi wykładami dla studentów slawistyki (młodzieży uczącej się języka polskiego). W 2010 roku wykłady dotyczyły tematyki pogranicza językowego i kulturowego oraz socjolingwistycznych zagadnień funkcjonowania polszczyzny na Białorusi, a w 2011 zróżnicowania językowego i kulturowego Podlasia. Objęłam

opieką naukowo-dydaktyczną studentów Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego w ramach ich obozu naukowego w Postawach na północnej Białorusi w 2011 roku. Pod moim kierunkiem młodzież zbierała materiał polskojęzyczny podczas badań terenowych w Postawach i okolicy.

V. Inne osiągnięcia

Od dwóch kadencji, tj. od roku 2007, jestem członkiem Rady Naukowej Instytutu Sławistyki PAN jako przedstawiciel niesamodzielnych pracowników naukowych. Pełniłam tę funkcję także wcześniej, przed podjęciem studiów doktoranckich (w latach 1999-2001). Zostałam także wybrana na członka Rady Naukowej Akademickiego Centrum Badań Euroregionalnych w Gorzowie. Jestem członkiem Rady Naukowej pisma młodych humanistów *Adeptus* wydawanego przez Instytut Sławistyki PAN.

Ze względu na wkład w badania nad polskim dziedzictwem kulturowym na Białorusi i Ukrainie zostałam uhonorowana godnością członka honorowego Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Odrodzenie”, działającego w Berdiańsku na Ukrainie.

Od czasu uzyskania stopnia doktora wygłosiłam 20 referatów na konferencjach w kraju i za granicą.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'S. Golodkova'.